

*Polska a koncyliaryzm. Refleksja nad piętnastowieczną myślą teologiczną polską na tle książki Thomasa Wünscha „Konziliarismus und Polen. Personen, Politik und Programme aus Polen zur Verfassungsfrage der Kirche in der Zeit der mittelalterlichen Reformkonzilien”, Paderborn 1998, ss. LXXXVII + 405.*

Korzenie koncyliaryzmu sięgają trzynastowiecznych opinii niektórych prawników wypowiadających się na temat najwyższej władzy w Kościele. Dla przykładu można przytoczyć Jana Teutonicusa (zm. 1245), stwierdzającego, że sobór powszechny, będąc reprezentacją całego Kościoła, ma władzę wyższą od papieża. Francuski dominikanin Jan z Paryża (zm. 1306) dowodził, że papież reprezentuje cały Kościół, który przekazał mu tę władzę w momencie wyboru przez kardynałów, ale na skutek sprzeniewierzenia się może być jej pozbawiony, a wtedy reprezentantem Kościoła zostaną kardynałowie albo sobór powszechny. Najbardziej radykalne poglądy głosił na początku XIV w. Marsyliusz z Padwy w swym dziele *Defensor pacis* (1324). Twierdził on mianowicie, że źródłem władzy jest cała społeczność, i to ona udziela jej biskupom i kardynałom. Chrystus nie ustanowił nikogo swoim następcą. Ponadto prymat biskupa rzymskiego nie ma podstaw historycznych i nie da się udowodnić pobytu św. Piotra w Rzymie. Dekrety w sprawach wiary może wydawać sobór powszechny jako reprezentant wszystkich wiernych.

Powyzsze poglądy rozpowszechniły się pomimo ich potępienia w 1327 r. przez papieża Jana XXII. Zasadniczo podbudowę teoretyczną doktrynie koncyliarnej dał Wilhelm Ockham (zm. ok. 1349), a rozwojowi koncyliaryzmu sprzyjał kryzys czternastowiecznego Kościoła. W ogóle Europa końca średniowiecza znalazła się w zasięgu rozległego i wielopłaszczyznowego kryzysu, co znalazło odbicie również w życiu kościelnym. Kryzys objął instytucje kościelne, duchowieństwo, a także papieństwo. Osłabienie prestiżu Stolicy Apostolskiej miało miejsce zaraz na początku XIV w. (czasy papieża Bonifacego VIII). Później nastąpiła niewola awiniońska i wreszcie wielka schizma zachodnia. Kiedy zaczęto szukać wyjścia z trudnej sytuacji u szczytu władzy kościelnej, z pomocą przyszły środowiska teologów, głównie paryskich, i kanoniści, przede wszystkim włoscy.

Pod koniec XIV w. w Paryżu ukazały się dzieła Henryka z Langenstein i Konrada z Gelnhausen, będące pierwszymi wykładami teorii koncyliarnej. Wśród kanonistów wyróżnił się Franciszek Zabarella. Zwolennik koncyliaryzmu Henryk z Langenstein, opuściwszy Sorbonę, zajął się reformowaniem Uniwersytetu Wiedeńskiego. Jego

działalność przyczyniła się m.in. do zaszczepienia koncyliaryzmu w tym ośrodku uniwersyteckim. Zaczęły powstawać kolejne uczelnie w Europie Środkowej, a spośród nich w czołówce uplasowały się dwa ośrodki: Praga i w niedługim czasie Kraków. Idea koncyliaryzmu zdobyła w tych uczelniach wielkie uznanie. Aby zakończyć rozbicie w Kościele, głównie z inicjatywy koncyliarystów zwołano tzw. sobór w Pizie. Odegrali oni ważną rolę również na kolejnych soborach, w Konstancji i w Bazylei. W Konstancji na szóstym posiedzeniu generalnym (6 IV 1415) doprowadzono nawet do uchwalenia dekretu *Sacrosancta synodus*, nadającego rangę doktryny kościelnej teorii o wyższości soboru nad papieżem, co przyczyniło się do zaprowadzenia jedności w Kościele. Chociaż nowo wybrany papież Marcin V, zatwierdzając uchwały z Konstancji, odrzucił wspomniany dekret, było to jednak pewnego rodzaju zwycięstwo koncyliaryzmu, bowiem sobór w Bazylei ponownie go przyjął. Bazylejczycy już po wkroczeniu na drogę otwartej schizmy ogłosili jako prawdę wiary wyższość soboru nad papieżem (16 V 1433). Jeszcze przez wiele lat po zakończeniu schizmy bazylejskiej znajdowali się zwolennicy koncyliaryzmu.

W wyżej naszkicowanych dziejach koncyliaryzmu nauka polska ma swój znaczny wkład. Już od drugiej połowy XIV w., kiedy nasi studenci udawali się na studia do Pragi, aktywnie włączali się w reformę Kościoła i w przewyżnianie skutków wielkiej schizmy zachodniej. Analizując twórczość piśmienniczą średniowiecznych autorów polskich, również można stwierdzić, że znali oni i powoływali się na zagranicznych koncyliarystów, o których była wyżej mowa. Najwięcej uwagi w historiografii XX w. poświęcono Mateuszowi z Krakowa<sup>1</sup> Uwagę badaczy okresu średniowiecza przykuwał ośrodek krakowski z pierwszej połowy XV w. Działalność Andrzeja Łaskarza w Konstancji, a głównie pisma Pawła Włodkowica z tego okresu to już tematy godne szerokiego potraktowania. Z późniejszych lat pochodzą traktaty Jana Elgota, Wawrzyńca z Raciborza, Benedykta Hesse, Tomasza Strzemińskiego i Jakuba z Paradyża. Już od dawna zajmowano się w historiografii postaciami poszczególnych koncyliarystów i ich nauką. Swój wkład w tym względzie wnieśli m.in. tacy badacze, jak L. Ehrlich, S. Estreicher, J. Fijałek, Z. Kozłowska-Budkowa, J. Krzyżaniakowa, M. Markowski, K. Michalski, M. Rechowicz, W. Seńko, S. Swieżawski, Z. Włodek, jednak brakowało jakiegoś gruntownego, a zarazem syntetycznego opracowania całego zagadnienia koncyliaryzmu na gruncie polskim.

W związku z tym z radością i uznaniem należy przyjąć pozycję poświęconą idei koncyliaryzmu w Polsce, głównie w jego szczytowym okresie, tj. w czasach piętnastowiecznych soborów reformacyjnych. Pozycja ta wyszła spod pióra niemieckiego badacza Thomasa Wünscha. Jego rozprawa pt. *Konziliarismus und Polen* oparta jest na solidnej bazie źródłowej i wykazuje doskonałe znanstwo autora osiągnięć historiografii w tym względzie. Imponująco prezentuje się w niej zajmujący 74 strony (s. XIII-LXXXVII) wykaz źródeł i opracowań. Szczególnie należałoby zwrócić

---

<sup>1</sup> Dobre wprowadzenie do poznania jego myśli, a zarazem wydanie jego podstawowego dzieła w tłumaczeniu na język polski zob. M a t e u s z z K r a k o w a, *O praktykach Kurii Rzymskiej oraz 2 kazania synodalne o naprawie obyczajów kleru*, wyd. W Seńko, [Kraków] 1970.

uwagę na solidną bazę źródłową, obejmującą zarówno rękopisy, jak i dawne druki (s. XIII-XXIX). W wykazie tym uwzględniono nie tylko polskich twórców z XV w., ale również prace na interesujący nas temat autorstwa wszystkich ważniejszych teologów europejskich. Natomiast wykaz opracowań świadczy o dobrej znajomości osiągnięć badawczej działalności znawców teologii średniowiecznej przez T. Wünscha. Są tutaj uwzględnione także pozycje polskie, i to nie tylko książkowe, ale i artykuły. Liczne przypisy umieszczone w książce dobrze dokumentują całość rozważań autora. Potrafił on wykorzystać osiągnięcia innych, dodając do nich własne przemyślenia i dociekania. Do rozprawy dołączono ponadto krótkie zestawienie zachowanych w bibliotekach polskich rękopisów dotyczących koncyliaryzmu z końca średniowiecza (s. 372-386, 387-395).

Warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden szczegół zawarty w *Przedmowie* do dzieła. Mianowicie jest tam mowa o konsultacjach, jakie w trakcie pisania autor przeprowadził z wybitnymi specjalistami w dziedzinie poruszanych w rozprawie zagadnień. Wspomniane osoby reprezentują świat nauki niemieckiej, szwajcarskiej i polskiej (s. IX). Jeszcze raz należy stwierdzić, że mamy do czynienia z dobrym warsztatem naukowym.

Całość rozprawy została skomponowana dość czytelnie. Na wstępie przedstawiono kierunki badań, podstawę źródłową i sprawy metodyczne (rozd. I). Zasadnicza część rozprawy rozpoczyna się rozważaniami nad stosunkiem Polski do schizmy i soborów reformujących Kościół (rozd. II). Ten rozdział ma układ chronologiczny. Omówiono więc lata wielkiej schizmy (1378-1417), łącznie z tzw. soborem w Pizie. Następnie zwrócono uwagę na okresy dwóch kolejnych soborów: w Konstancji i w Bazylei. Naturalnie dominuje zawsze wątek stosunku Polski do omawianych wydarzeń. Istotny w całej rozprawie wydaje się rozdział trzeci, poświęcony spojrzeniu na papieżstwo i władzę papieża. W partii książki poświęconej koncyliaryzmowi autor zatrzymał się nad teologicznymi i prawnymi rozważaniami końca średniowiecza. Zawsze mając na uwadze Polskę tamtej epoki, poruszył koncepcję samego Kościoła, wyższości soboru nad papieżem, sprawę dekretów wydanych w tej kwestii przez sobór w Konstancji. W tych rozważaniach znalazł się również wątek ówczesnego hasła reformy Kościoła: *Reformatio in capite et in membris*.

Walorem rozprawy Wünscha jest dobra analiza poruszonych zagadnień, umiejętna synteza i dostrzeganie genezy zachodzących zjawisk. Przy omawianiu zagadnień interesujących autora słusznie zwrócił on uwagę na takie kręgi, jak: episkopat, osoby związane z kancelarią królewską, profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego i zakony. Przede wszystkim należało docenić wielką rolę Uniwersytetu. Już w 1899 r. ks. Jan Fijałek w czasie wykładu inauguracyjnego w Uniwersytecie Lwowskim zaznaczył, że odnowienie przez Władysława Jagiełłę Wszechnicy Krakowskiej stanowiło ostatnie, najpiękniejsze i najtrudniejsze dzieło królowej Jadwigi. Zdaniem tego uczonego już w XV w. uczelnia ta przynosiła nauce polskiej sławę europejską<sup>2</sup> Nie można przecenić jej znaczenia, jeśli weźmie się pod uwagę, jaką rolę odegrała w krzewieniu

---

<sup>2</sup> J. F i j a ł e k, *O początkach i znaczeniu Uniwersytetu Krakowskiego w XIV/XV wieku*, Lwów 1900, s. 3-4.

kultury intelektualnej w tej części Europy. Należy pamiętać, że z kolei ośrodek krakowski sporo zawdzięcza Uniwersytetowi Karola w Pradze. Henryk Barycz zastanawiając się nad średniowiecznymi kontaktami polsko-czeskimi, pisał:

Nie tylko jednak wykształcenie akademickie wynosiła młodzież polska na przełomie XIV i XV wieku z Pragi. Wiozła ona z sobą do ojczyzny duży ładunek myślowy w postaci nabytych czy przepisanych rękopisów. Skala treściowa i rozpiętość ich była szeroka. Na plan pierwszy wysuwa się literatura teologiczna, kaznodziejska i moralistyczna oraz reformatorsko-kościelna<sup>3</sup>

Słusznie więc T. Wunsch eksponuje postać Mateusza z Krakowa jako tego, który będąc wykładowcą w Pradze, równocześnie ugruntował na naszym terenie tradycję zajmowania się papiestwem, krytykę Kurii Rzymskiej i ideę ogólnej reformy Kościoła. Można więc stwierdzić, że modelowe znaczenie dla idei koncyliarnych głoszonych przez polskich uczonych miały wpływy Uniwersytetu Praskiego.

Analizę nauki polskich koncyliarystów zasadniczo rozpoczął już sto lat temu znany badacz ks. J. Fijałek<sup>4</sup> Pół wieku później dołączył swoje rozważania profesor KUL, bp Marian Rechowicz<sup>5</sup>, który dokładnie przeanalizował naukę polskich koncyliarystów i omówił wkład polskich uczonych w tym względzie. Do wybitnych postaci z ośrodka krakowskiego Rechowicz zaliczył czterech uczonych: Wawrzyńca z Raciborza (zm. 1448), Jana Elgota (zm. 1452), Jakuba z Paradyża (zm. 1464) i Benedykta Hesse (zm. 1456). Dołączył do nich także Stanisława Strzemińskiego (zm. 1460), ale stwierdził, że jego twórczość ma charakter kompilatorski, gdyż oparł się on, zdaniem M. Rechowicza, na wywodach czterech wyżej wspomnianych uczonych. Thomas Wunsch w książce *Konziliarismus und Polen* słusznie więc postąpił, idąc za opinią Rechowicza, Mówi mianowicie o tych samych czterech wybitnych profesorach, a następnie dołącza do nich Tomasza Strzemińskiego jako najbardziej znanego w okresie soboru bazylejskiego.

Wydaje się, że w czasie tego soboru duże znaczenie dla umocnienia idei koncyliaryzmu na gruncie polskim miała działalność biskupa krakowskiego. Zbigniew Oleśnicki odpowiadał bowiem za politykę państwa, a ponadto miał wpływ na Uniwersytet Krakowski jako jego kanclerz. Tę sprawę również dostrzega T. Wunsch. Dodaje do tego politykę władców polskich względem papiestwa, a polityka ta ulegała zmianie: za czasów Władysława Jagiełły zmieniono obediencję rzymską na pizańską. Za Władysława Warneńczyka wahano się pomiędzy neutralnością a Rzymem, natomiast od czasów Kazimierza Jagiellończyka ściśle popierano już kurs polityki obediencji rzymskiej.

Kryzys Kościoła w końcowej fazie średniowiecza, a szczególnie budząca się myśl i chęć reformy, to temat często poruszany w historiografii. Jednym z zagadnień

<sup>3</sup> H. B a r y c z, *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław 1969, s. 15.

<sup>4</sup> J. F i j a ł e k, *Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie soboru bazylejskiego*, t. 1, Kraków 1900, s. 288-400.

<sup>5</sup> M. R e c h o w i c z, *Św. Jan Kanty i Benedykt Hesse w świetle krakowskiej kompilacji teologicznej z XV w.*, Lublin 1958, s. 175-187.

---

rozważanych przy tej okazji jest koncyliaryzm. W tym kontekście spoglądając na pracę Thomasa Wünscha i w ogóle na opracowanie wkładu myśli polskiej w koncyliaryzm są sprawami ważnymi.

*Ks. Marek T. Zahajkiewicz*